

sis

Serwis Informacyjny Solidarności

NR 51 (359)
30 stycznia 2014

Podziękujemy im za to

Polityka polskich władz prowadzi do coraz większego rozwarstwienia społecznego. Elastyczny do granic możliwości rynek pracy i coraz powszechniejsze śmieciowe zatrudnienia powodują, że skala biedy i wykluczenia przekroczyła wszelkie dopuszczalne granice.

Dlatego pomimo przypadających w 2014 roku niezwykle ważnych rocznic, Komisja Krajowa postanowiła ogłosić go rokiem „Solidarności i sprawiedliwości społecznej”.

Chcemy bardziej zwrócić uwagę, że pomimo wolności, którą od 25 lat możemy się cieszyć, nie ma u nas sprawiedliwości, a społeczeństwo polskie nie jest solidarne. Oczywiście, będziemy robić to, co do tej pory. Walczyć z umowami śmieciowymi, elastycznym czasem pracy, wydłużonym wiekiem emerytalnym, będziemy zabiegać o szybszy wzrost płacy minimalnej. Co prawda, premier zapowiada, że w przypadku umów śmieciowych zacznie realizować nasze postulaty, ale dopóki nie zobaczymy podpisu prezydenta pod stosowną ustawą, nie uwierzymy.

Nadchodzące dwa lata dostarczą nam wiele okazji do działania. To lata wyborcze, a my solidnie się do nich przygotowujemy. Skupimy się na tych, którzy tak bardzo przyczynili się do biedy i rozwarstwienia. Bo przecież za każdą z decyzji stoją konkretni ludzie. Posłowie, senatorowie, samorządowcy – czyli politycy. Podziękujemy im za to. Jeśli myślą, że zapomnimy i jakoś to będzie, mylą się.

XXVII KZD odbędzie się w Bielsku-Białej



Fot. Plątka

Prezes IPN Łukasz Kamiński, prezydent Szczecina Piotr Krzystek oraz szef „Solidarności” Piotr Duda

Sprawozdawczo-wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 8-9 października 2014 roku w Bielsku-Białej – zdecydowali obradujący w Szczecinie członkowie Komisji Krajowej. Miejscem zjazdu będzie nowoczesna hala sportowa BBOSiR.

KK przyjęła też stanowisko w sprawie sytuacji w województwie zachodniopomorskim, w którym czytamy m.in. że w przypadku braku rzetelnego dialogu nakierowanego na rzeczywiste rozwiązywanie problemów, ogłoszono akcję protestacyjną w obronie województwa zachodniopomorskiego.

Wspierając postulaty zachodniopomorskiej „Solidarności”, Komisja Krajowa żąda w stanowisku opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, rewitalizacji przemysłu stoczniowego, zachowania podmiotowości ZCH Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra i PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu w Szczecinie, Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych oraz Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.

Komisja Krajowa uchwaliła również stanowisko w sprawie Lasów Państwowych. Według związkowców, zamiar obciążenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe daniną w wysokości 1,6 mld zł w latach 2014 i 2015 oraz podatkiem od przychodów

obowiązującym od 2016 roku zagraża samowystarczalności finansowej oraz może skutkować utratą tysięcy miejsc pracy w leśnictwie. W pracach nad nowelizacją ustawy o lasach nie był dochowany warunek przeprowadzenia konsultacji społecznych. Ponadto projekt został skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów bez uzgodnień międzyresortowych, przeprowadzonych choćby w trybie obiegowym, oraz przy istotnym naruszeniu Regulaminu pracy Rady Ministrów. „Komisja Krajowa wzywa kategorycznie Parlament i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odrzucenia tego projektu” – czytamy w przyjętym dokumencie.

Członkowie KK zajęli również stanowisko w sprawie łamania podstawowych praw pracowniczych i związkowych w Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o. W styczniu 2013 roku pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność”. Niestety, kierownictwo firmy nie podjęło rzeczywistego dialogu ze stroną pracowniczą. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. W związku z tymi działaniami, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczęła długofalową akcję protestacyjną w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepów Lidl.

Komisja Krajowa zaapelowała do wszystkich członków Związku o to, by w lutym nie robili zakupów w tej sieci. Ponadto KK rozważy skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP.

Decyzją KK rok 2014 został ogłoszony Rokiem Solidarności i Sprawiedliwości Społecznej.

Podczas drugiego dnia posiedzenia KK w Szczecinie, jej członkowie zebrali się przed bramą Stoczni Szczecińskiej. - Nie wyobrażam sobie, żeby mogło nas nie być w tym miejscu podczas wizyty w Szczecinie – mówił przewodniczący Piotr Duda. - Tutaj ginęli szczecińscy robotnicy w 1970 r., tutaj strajkowali i negocjowali w 1980 i dzisiaj należy im się za to nasz szacunek i pamięć. Szkoda tylko, że te wszystkie urządzenia, które widzimy za bramą stoczni, dzisiaj nie pracują, czego byśmy sobie bardzo życzyli.

Zebrani, pod przewodnictwem biskupa Błażeja Kruszyłowicza odmówili wspólnie modlitwę Anioł Pański. Następnie delegacja złożyła kwiaty przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70. Udali się także pod tablicę upamiętniającą wieloletniego przewodniczącego stoczniowej „Solidarności” Andrzeja Antosiewicza. Pobyt członków KK w Szczecinie uwieczniony został też na wspólnej fotografii na tle historycznego zakładu.

SONDAŻ

To jest patologia



Większość Polaków jest za zmianami przepisów o umowach-zleceniach i o dzieło, które rozważa rząd. 61 proc. popiera odprowadzanie od nich składek, nawet jeśli z tego powodu dostaliby mniej na rękę –

wynika z sondażu IBRiS Homo Homini dla "Rzeczpospolitej".

Przeciwko takiemu rozwiązaniu jest 31 proc. badanych, zaś 8 proc. nie ma zdania w tej sprawie. Za oskładkowa-

niem umów najczęściej opowiadają się osoby między 25. a 34. rokiem życia (75 proc.). Najrzadziej zaś ankietowani w wieku do 24 lat (co drugi).

- Widać, że szczególnie młodzi ludzie, nawet kosztem swojego niższego wynagrodzenia, chcą mieć płacone składki na fundusz emerytalno-rentowy. Ale to jest dopiero początek drogi do stabilnego zatrudnienia - komentuje Piotr Duda, przewodniczący KK.

Przypominamy, że "Solidarność" nie chce likwidacji umowy zlecenia i umowy o dzieło. Są to formy zatrudnienia zgodne z prawem. Powinny być jednak stosowane tam, gdzie ta forma jest dopuszczalna. Tymczasem po przeprowadzonych kontrolach Państwowa Inspekcja Pracy podała, że 40 proc. umów - zleceń i 60 proc. umów o dzieło powinno być umowami o pracę. - To jest patologia i to wykorzystują pracodawcy - podkreśla przewodniczący KK.

FISKUS

Podnoszą podatki

Ponad 600 złotych nowych danin zapłaci każdy Polak - alarmuje "Rzeczpospolita". Państwo chce zwiększyć podatki o około 24 mld zł.

Fiskus sięga do kieszeni Polaków coraz głębiej nie od dziś. Gazeta przypomina, że wcześniej państwo, wbrew obietnicom, utrzymało podwyższone stawki VAT. Piąty rok zamrożone są progi podatku od dochodów osobistych, zniknęły też ulgi w PIT - internetowa i zwrot VAT za materiały budowlane. Spółki komandytowo-akcyjne obłożone zostały podatkiem CIT.

Najnowszy sposób to rozszerzenie dwuprocentowego podatku od czynności cywilnoprawnych na nowe kategorie.

Z szacunków „Rzeczpospolitej” wynika, że państwo co roku będzie zabierać obywatelom co najmniej 24 mld zł więcej niż dotychczas. To równowartość aż 7 proc. dochodów sektora finansów publicznych.

ENERGETYKA

Rok w energetyce i ciepłownictwie

Zdaniem Krzysztofa Junika, przewodniczącego MOZ NSZZ Solidarność w Tauron Wytwarzanie 2013 rok był bardzo trudny dla pracowników spółki, będącej jednym z największych producentów energii elektrycznej w Polsce.

1 stycznia 2013 roku rozpoczęła się restrukturyzacja zatrudnienia we wszystkich oddziałach firmy. Są to elektrownie: Jaworzno III, Łaziska, Łągisza, Siersza, Blachownia, Bielsko-Biała i Stalowa Wola. W ciągu roku odeszło z nich ok. 700 osób. - Spora grupa pracowników remontowych została przekazana do spółki Tauron Wytwarzanie Serwis, pozostali odeszli m.in. na świadczenia przedemerytalne - mówi Krzysztof Junik.

W tej chwili załoga Tauron Wytwarzanie liczy ok. 3,2 tys. osób, a mimo to właściciel zapowiada dalszą redukcję kosztów. Związkowcy obawiają się, że

może zostać naruszona granica bezpieczeństwa obsługi urządzeń.

Niepokój pracowników wzbudzają też zapowiedzi dotyczące etatyzacji stanowisk pracy w systemie zmiennym w elektrowniach wchodzących w skład spółki. - Podczas spotkania z załogą prezes zapowiedział, że jeżeli nic się nie zmieni w polityce energetycznej, to w 2014 roku Tauron Wytwarzanie przejdzie na działalność szczytową. To oznacza, że nasze elektrownie będą pracowały na minimalnych mocach produkcyjnych, które w razie



potrzeby zostaną zwiększone. Takie są założenia ludzi odpowiedzialnych za politykę energetyczną. To bardzo niepokojące

zapowiedzi, pokazujące, że polska energetyka jest źle zarządzana - dodaje Krzysztof Junik.

WYWIAD

Ze sceny zejść niepokonanym

Sławomir Ciebiera, zastępca przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność"

Co się stało? Działacz związkowy od lat, założyciel "Solidarności" w Oplu, zastępca przewodniczącego prężnie działającego regionu. I tak nagle z wszystkiego rezygnuje, odchodzi, wyjeżdża? Czy to rozczarowanie, zmęczenie?

Nie, nie. Moja decyzja wynika z pobudek prywatnych. Te 15 lat pracy w Związku to lata spędzone w ciągłej gotowości, niemal 24 godziny na dobę zajęty. Trudno nazwać to pracą. To służba. A jak jest w służbie, to nie ma czasu na rodzinę, sprawy osobiste. Przez ten czas umknęła gdzieś młodość mojego synka. Nieraz mi powtarzał "Wolałem jak pracowałeś w górnictwie, wtedy w domu trochę chociaż byłeś". Zastanawiałem się, czy jeszcze jestem w stanie nadużywać cierpliwości mojej rodziny. Zdecydowałem, że czas odejść. Kiedy odchodziłem z Opla, towarzyszyła mi piosenka Perfectu. *Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść niepokonanym. Myślę, że to właśnie mój czas, żeby zejść. Niepokonanym.*

Czy sytuacja w kraju miała jakiś wpływ na tę decyzję?

Myślę, że my mamy w kraju dobry czas na zmiany w świadomości. To jest czas, żeby budzić ludzi, uświadamiać im, że mają swoje prawa. Ostatnio w supermarkecie robiłem zakupy. Pani kasjerka bardzo szybko przerzucała moje zakupy, ale ja powoli je



pakowałem. Pani spojrzała na mnie zdziwiona.- Jestem związkowcem, myślę, że pani należy się chwila odpoczynku, dlatego tak powoli się pakuję- wyjaśniłem. Pani spojrzała na mnie ze zdziwieniem. Po chwili przyznała, że faktycznie jest jej to potrzebne.

Bo tak u nas właśnie jest! Niemcy na przykład mają świadomość, szanują swoją pracę. U nas można ludźmi pomiatać i nikt słowa nie powie. Dlatego "Solidarność" jest tak potrzebna. Żeby budzić w ludziach świadomość. Jest co robić w Polsce. Ogrom pracy przed moimi kolegami. Patrzę na nich z szacunkiem i uznaniem. Ja się nie poddałem. Ale względy rodzinne sprawiają,

że teraz sam osobiście już nie będę uczestniczył w tej pracy.

Proszę opowiedzieć więc o swoim największym sukcesie i największej porażce w "Solidarności".

Hmmm. Myślę, że sukcesów było całkiem sporo. Największy? Chyba samo założenie NSZZ "Solidarność" w Oplu. Warunki nie były sprzyjające. Dyrekcja przez 2 tygodnie w ogóle nas ignorowała. Ale udało się! Potem okazało się, że szefostwo Opla opowiadało w prasie zachodniej, że w Polsce stworzono pracownikom wspaniałe warunki pracy i nikomu nie przyjdzie do głowy zakładać jakieś związki. Kolejnym

sukcesem było to, że w Oplu wszystkie związki zawodowe potrafiły się ze sobą dogadać. W trudnych momentach, podczas mediacji występowaliśmy wspólnie i to stanowiło naszą największą siłę.

Największy sukces w regionie to chyba 2-godzinny strajk ostrzegawczy. Choć o sukcesach można dużo mówić, bo było i jest wiele pozytywnych efektów naszej pracy.

Porażka? Takiej naprawdę dotkliwej nie było. Ale zdarzały się różne, wiadomo. Największa porażka to brak porozumienia między różnymi centralami związkowymi w różnych zakładach pracy. Związkowcy powinni się dogadywać na każdym szczeblu.

SĄDY

Jednogroszówki do ministerstwa

Pracownicy sądownictwa z całej Polski rozpoczęli akcję wysyłania do resortu sprawiedliwości jednogroszówek.

- Liczymy, że kwotę uzbieraną z przesłanych przez nas groszków pan minister przeznaczy na szkolenie, m.in. z komunikacji.

Kieruje on resortem od maja ubiegłego roku, ale mimo naszych wielokrotnych próśb i apeli nie znalazł nawet kilku minut, żeby z nami porozmawiać - mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca "Solidarności" pracowników sądownictwa. - Dlatego wysyłamy do ministra groszówki, aby mógł

sfinansować odpowiednie szkolenia dla siebie i swoich współpracowników. Jeżeli pan minister, jego zastępcy i dyrektorzy poszczególnych departamentów w ministerstwie nauczą się rozmawiać z nami, czyli z praktykami, wszystkim wyjdzie to na dobre - wyjaśnia Odyjas.

Wynagrodzenia pracowników sądownictwa są zamrożone od 2008 r. Poprzednia akcja sądowej "Solidarności"- wysyłanie do ministerstwa sprawiedliwości pasków z wynagrodzeniami nie doczekała się żadnej reakcji ze strony resortu.

PIENIĄDZE

Co siódmy bezrobotny dostanie zasiłek

Z danych GUS wynika, że zaledwie 13,8 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych otrzymuje zasiłek z urzędu pracy - informuje "Dziennik. Gazeta Prawna".

W grudniu świadczenie otrzymywało 298 tys. osób. To najmniej od czterech lat. Co ważne, także w lepszych pod tym względem latach zasiłki otrzymywała stosunkowo niewielka grupa bezrobotnych.

Bezrobotny ma prawo do zasiłku, gdy udokumentuje, że w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji był zatrudniony łącznie co najmniej 365 dni i osiągnął co najmniej minimalne wynagrodzenie, od którego istnieje obowiązek opłacania składki na Fundusz Pracy. Tych wymogów nie

spełniają ludzie pozostający w rejestrach bezrobotnych przez ponad rok w okresie ostatnich dwóch lat. W grudniu było ich aż 1,2 mln (54 proc. ogółu bezrobotnych). Kryteriów nie spełniają też bezrobotni, którzy mają odpowiedni staż, ale pracowali tylko na część etatu i zarabiali mniej, niż wynosi przeciętne wynagrodzenie.

Gazeta zwraca uwagę, że zasiłki dla bezrobotnych są bardzo niskie. Podstawowe świadczenie wynosi 823,60 zł brutto (711,48 zł na rękę) w okresie pierwszych trzech miesięcy, a potem jest obniżane do 646,70 zł (568,50 zł netto). Zasiłek jest przyznawany na pół roku w powiatach, w których 30 czerwca roku poprzedniego stopa bezrobocia nie przekraczała 150



proc. średniej krajowej. A tam, gdzie przekraczała 150 proc. średniej krajowej, świadczenie otrzymuje się przez rok. Tak długo otrzymują je rów-

niez np. bezrobotni w wieku powyżej 50 lat, posiadający równocześnie co najmniej 20-letni okres uprawniający do zasiłku.

BEZROBOCIE

Największe zwolnienia od lat



W 2013 roku w urzędach pracy zarejestrowało się około 160 tys. osób, które straciły pracę z winy zakładu pracy

czyli upadłości, likwidacji albo reorganizacji. To najgorszy wynik od 12 lat - informuje "Dziennik. Gazeta Prawna".

ciło pracę w wyniku zwolnień grupowych. Najwięcej pracowników (ponad 7 tys.) zostało w tym roku zwolnio-

nych w zakładach zaliczanych do kategorii przetwórstwa przemysłowego. Ponad 3 tys. osób straciło pracę w budownictwie, a kolejne ponad 3 tys. w segmencie handlu oraz naprawy pojazdów. Dalsze 2,9 tys. osób to zwolnienia pracownicy sektora finansów i ubezpieczeń, a ok. 2,3 tys. - sektora informacji i komunikacji. Zwolnienia w administracji i działach pokrewnych objęły ok. tysiąc osób.

Najwięcej zwolnionych jest w województwach mazowieckim i śląskim - to regiony o generalnie największych liczbach: ludności i bezrobotnych. Te województwa przodują też w liczbie zgłoszeń zwolnień grupowych.

W woj. śląskim do końca sierpnia zwolniono w ten sposób ponad 10,5 tys. osób, wobec ponad 8,3 tys. w całym ubiegłym roku i niespełna 4,9 tys. rok wcześniej.